

Nasz dom przed 300 laty

Rafał Bogusławski

Dziś, każdy z nas, potomków Katarzyny i Andrzeja Bogusławskich herbu Ostoja, ma swój dom. Mieszkamy w różnych częściach Polski i świata ale 300 lat temu mieliśmy jeden, nasz wspólny dom. Często zastanawiałem się jak on wyglądał. Dzięki zachowanym, w księgach grodzkich i ziemskich kaliskich, opisom dworu w Sulisławicach możemy odtworzyć obraz tego domu.



Sulisławice były niegdyś majątkiem należącym do Bogusławskich. Zanim stały się własnością naszych przodków były w posiadaniu różnych rodów szlacheckich. Władali nimi między innymi: Gaccy, Oszczeklińscy, Poniatowscy, Gajewscy, Sulisławscy, Dzierżanowscy, Rudniccy, Domiechowscy, Biskupscy, Linowscy i Gorzyńscy.

Majątek Sulisławice był dość duży, składał się z kilku folwarków ulokowanych na terenie dwóch wsi – Sulisławice i Gaj w pow. kaliskim.

W roku 1687, Stanisław Linowski herbu Pomian kupił Sulisławice i Gaj od Aleksandra Biskupskiego za 34 000 zł. pol. Po śmierci Linowskiego dobra te odziedziczył jego syn Jan Franciszek Linowski zrodzony z Urszuli Lipskiej, pisarz grodzki koniński. W roku 1700 od Jana Linowskiego nabył Sulisławice i Gaj nasz pra...dziad Mikołaj Gorzyński, syn Zygmunta i Krystyny z Przyborowskich za 43 000 zł. pol. Gorzyński przejął dobra niemal w całkowitej ruinie. Z tego roku zachował się pierwszy dokument z opisem dworu naszych przodków:

„Naprzód dwór ratunku wielkiego potrzebuje, tak z wierzchu, jako i wewnątrz. Izba w nim jedna wielka, w niej okna złe i piec, posadzka z gliny. Z tej izby alkierz, w nim piec i wszystko złe. Z sieni [i]zdebka mała, w której piec zły, posadzka także z gliny. Z tej izdebki kumora mała, poprawy potrzebuje. Kuchenka mała. Piekarnia także zrujnowana, pieca ani okien w izbie nie masz, komin zły, kumora zła, posowy [sufitu] nie masz”.

W dokumencie tym znajdujemy również obszerny inwentarz dóbr Sulisławice: „*W mielcuchu [w budynku do warzenia piwa] ściany nie oblepione, piec zły, kociel zły, kadź szczebelna zła, wycierek także jeden zły. Suszenie z sieni dolne penitus zrujnowane. Stodoły poprawy wielki z wierzchu potrzebują i wrota u nich złe. Owczarnia także z wierzchu poprawy potrzebuje. Obora wcale prawie zrujnowana; w niej kolnie 3, dwie z chrustu plecione-, trzecia z delików w słupy, ale słupy pognięły i ledwo co się nie obalą. Stajnia także penitus zrujnowana, chlewy świńskie naprawy potrzebują. Ogrodzenie koło podwórza, dwora i sadu złe, w połowicy nie masz go. Sady 2 spustoszałe.*

Na wsi kmieci 6; ci mają bydło pańskie, to jest po 4 woły i po parze koni, po krowie jednej i jałowicy, także świni jednej.

Rataj jeden ma wołów pańskich 8, między którymi para starych, młodych zaś wołców 6, krowę jedne i świnię, wóz zły, plug jeden, do niego żelaza dwoje.

Chałupników 4 poddanych, piąty nie poddany; bydła pańskiego nie mają.

Karczma restauracyjcj potrzebuje.

Na Gaju chałup 2, w jednej świec mieszka nie poddany, w drugi chałupnik poddany; bydła pańskiego nie mają; te zaś chałupy złe.

Sadzawek tamże 3, jedna zastawiona, ale ślamowania potrzebuje, dwie zaś puste. Staw także jeden zarosły ani nie zastawiony. Drugi staw, na którym młyn; ten staw wszystek niemal labuziem zarosły, ślamowania wielkiego potrzebuje.

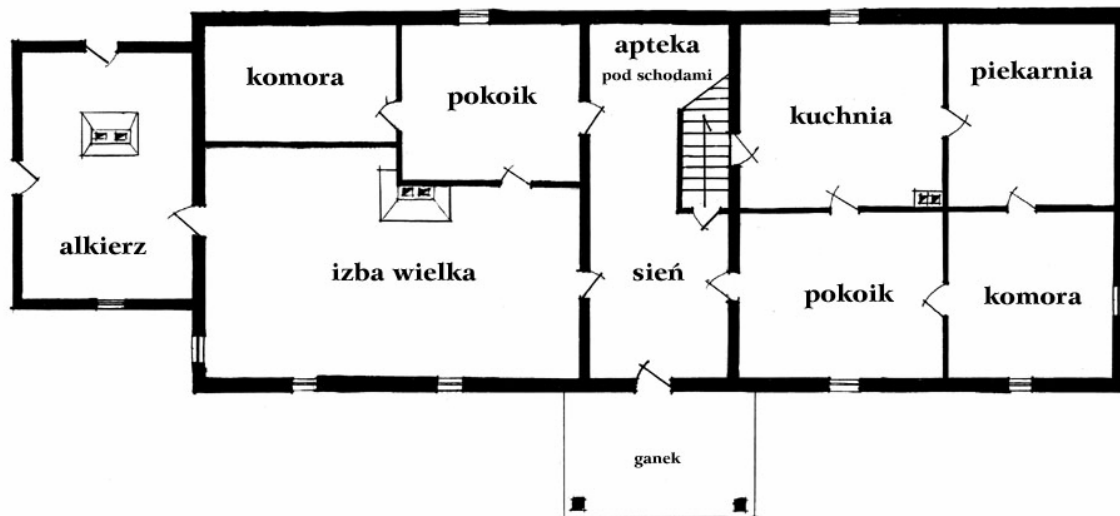
Chałupa młynarska zła, kamienie i pytle, także skrzynie w tym młynie złe.

Zapusta ku Piwonicom i Szczypiernu znacznie wycięta. Item stawków 2 na nie zastawione i owszem zarosło kępami. Krów dojnych we dworze 10, jałowego bydła 10, owiec 200, gęsi 10, kur 10, świni 8, kaczek 6.”

W ciągu 4 lat Mikołaj Gorzyński doprowadził majątek do kwitnącego stanu. W 1704 r. w dobrach sulisławickich było 7 kmieci, 7 chałupników, rataj, owczarz, młynarz i karczmarz, którzy łącznie użytkowali 34 woły i 12 koni dworskich. Jednocześnie w samym folwarku hodowano 400 owiec, bydła rogatego przeszło 40 szt., świń blisko 20, drobiu 45 szt. Ponadto Gorzyński założył 2 sady, pasiekę na 12 uli, staw, wyremontował dwór i budynki gospodarcze w tym browar. Wiadomości te mamy z inwentarza spisane przez Gorzyńskiego w 1704 r., kiedy to nasz przodek oddawał na 3 lata majątek w dzierżawę (tytułem zastawu na kwotę 27 000 zł.) Marcinowi Stanisławowi z Potoka Potockiemu. W dokumencie tym znajdujemy kolejny opis dworu w Sulisławicach:

„Dwór przystarawy, w którym sień i drzwi na zawiasach żelaznych dobrych i klamka żelazna i zapora, z sieni izba wielka, drzwi także dobre na zawiasach żelaznych z klamką żelazną i haczykiem, okna w olów dobre, piec z kominkiem nowy, dobry, posadzka w izbie nowa z tarcic, ławy w koło izby z tarcic. Z tej izby alkierz nowo postawiony i iednym piecu z kominkiem nowy i piecem nowym, okna w olów nowe i posadzki nowe, drzwi troje w tym alkierzu nowe na zawiasach żelaznych z haczykami dwiema u tych drzwi każdych, z izby wielkiej znowu komora, do niej drzwi na zawiasach z klamką żelazną i haczykiem i nad niej sworzeń z wrzecądzem do zamykania, z tej komory jest ciemna komora, do niej drzwi na zawiasach żelaznych z klamką także żelazną i haczykiem. [...] We dworze na górę z tej sieni drzwi na żelaznych zawiasach z wrzecądzem do zamykania, z sieni izbetka, drzwi do niej na zawiasach żelaznych i klamką, i haczykiem, i wrzecądzem żelaznymi. Z tej izdebki komora, w której dwoje drzwi na żelaznych zawiasach, w niej piec z kominkiem i okna dobre. Apteka potrzebna, do niej drzwi na żelaznych zawiasach i z haczykami żelaznymi. Piekarnia stara z komorą, w tych drzwi czworo na biegunach drewnianych, pieca w niej nie masz, tylko okna 2 w drewno. Piwnica, na której lamuzy 2 z przegrodą i na wierzchu sypanie. W których drzwi pięcioro z zawiasami nowymi i wrzecądzami, i skoblami, i kłódką u piwnicy.”

Dwór Bogusławskich w Sulisławicach w I poł. XVIII w.



rys. mgr szt. Kornelia Bogusławska
architekt wnętrz

Bardzo ciekawe są pozostałe fragmenty inwentarza spisane przez Gorzyńskiego w 1704 r. Oto one:

„Owiec oddaje się p. Potockiemu 400 bez 17. Bydła rogatego krów 15, jałowego 15. Świni 15, kur 15, gęsi 15, indyków także in nro 15. Wołów ratajskich 10 dobrych.

Kmieci 7, ósmi rataj.

- 1) Dopierala ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 2) Przywarty ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 3) Perek ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 4) Konieczny ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 5) Stach ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 6) Bąk ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 7) Juska ma 4 woły i koni parę, krów 2 i świnie;
- 8) Rataj ma wołów pańskich 10, krowę jedną i świnie, żelaz płużnych 2 parze i radlic 2, kosę do sieczki i trawy, stalnicę, wóz dobry, bosa, okowany, nowy i sierpów 2 do żęcia. Chałupników 7, każdy ma pańską krowę i świnie i w chałupach dobrych siedzą, i ogrody do tych chałup są, i role; ci odrabiają po 3 dni, w żniwa po 4 dni. 1) Jurczak, 2) Misiek, 3) Juska, 4) Jurek, 5) Marek, 6) Szymon na Gaju, 7) pastucha; 8) Niemka wdowa, ta za kontraktem ma pańską krowę na Gaju; 9) karczmarz, ten szynkuje piwo, odrabia bez cały rok 3 dni i świętojanką bierze dwudziestą pierwszą beczką; 10) owczarz, ten za kontraktem siedzi, powinien brać zboże ze dwora; 11) młynarz siedzi na młyniku za kontraktem, ten pańskiego nie ma nic oprócz żelaz i pytlów i co należy do młyna. Komornic 3, po 3 dni w tydzień robią. [...] Kolo dwora sady 2, dobrze ogrodzone i cierniem dokoła ostrzeżone dobrze, W jednym sadzie są pszczoły, ulów 12, które sobie ekscypuje. Drzwi dwoje — w sadzie jednym lamus już stary, drzwi są w nim na zawiasach żelaznych — do tych sadów. [...] Mielcach noworestaurowany, w nim drzwi troje na zawiasach z wrzecądzami, czwarte do ozdobi na biegunach. W którym mielcuchu są kadzie dobre 2 i drybus trzeci, nalewka i lej, beczek 6. Do izby drzwi na zawiasach żelaznych; piec dobry z kominkiem, okna w drewno dobre, koryto do zalewku dobre, piec w ozdówni do suszenia słodów i lasy dobre, kocioł miedziany dobry z kotliną wymurowaną nowo. Owczarnia dobra z wrotami i uliczką na biegunach. Obora z wrotami 2 i uliczką na biegunach, tylko u jednych wrót kuna żelazna z skoblami. Chlew na ratajskie woły dobry. Item chlew na skopy przy wrotach, chlew świński

dobry, z obórką dobrze ogrodzoną i kub na wieprze dobry. Stajnie 2, jedna stara, druga nowa. Do tych drzwi na biegunach z wrzecądzami żelaznymi i skoblami; komórki 2 przy tych stajniach, drzwi u nich na biegunach. Gołębnik dobrze posyty. Drzwi do nich na biegunach z wrzecądzem żelaznym i kłódką zamkniętą, blachą słupy obite białą u nich. Stodoły 3 [...]. Staw nowozastawny, na którym młyn dobrze sporządzony, tylko z wierzchu poprawy potrzebuje, z żelazami i pytlami, i kamieniami dobre; do tego młyna ogród i łąka i role. Gaj. Na którym są 2 chałupy poprawy potrzebujące. Tamże ogród pański dobrze ogrodzony z wrotami drewnianymi. Przy tym Gaju jest staw pusty i sadzawek 3 nowosporządzone. Zapusty 2, jedna prosto Żydowa, druga ku Szczypiernu, które sobie ekscypują. Aby ich nie wycinano, żeby miał dozór imp. dzierżawca i tym poddanym, którzy są do tego, aby kazał przestrzegać, aby nie pustoszone i nie wycinano; jak swoi poddani tak i ograniczni. Studnie 2 w podwórzu, jedna u mielcucha, druga w pół podwórza; u tych są sochy i żurawie i wiadra na żelaznych sierdzeniach nowoobcembrowane.”

Następny opis dworu w Sulisławicach mamy z roku 1708. Został on sporządzony po śmierci Mikołaja Gorzyńskiego. Z opisu tego wynika, że majątek był wówczas w bardzo złym stanie. Dwór i zabudowania gospodarcze znajdowały się w ruinie, wieś opustoszała. Przyczyną tego stanu były zapewne wyniszczające rządy dzierżawców – Marcina Potockiego i Jakuba Obrębskiego. Oto fragment tego opisu:

„Dwór, na którym dach wszystek zły, z gruntu pobicia potrzebujący; kozłów 2 także potrzeba, posowy na komorze i nad sienią nie masz. Okna złe, drugie gliną pozalepiane. W tym dworze drzwi jednych nie dostaje, drugie zaś drzwi bez zawias i wszelkiego zamknięcia. Piece poprawy potrzebujące.

Mielcuch nie dokończony, na którym posowy jeszcze nie masz i żadnych rzeczy do budynku i do mielcucha należących, zgoła wzrąb tylko snopkiem posyty i kadek 2 miernych. Owczarnia, w tyle obora przy niej, płotem ogrodzona, nie posyta. Stodoła jedna o 2 gumnach, kalonki potrzebująca; od drugi sochy 2 tylko stojące, od trzeci sochy także 2 i kawałek sąsiedka jednego w bale. Niedaleko stodoł chlewik płotem ogrodzony, poprawy snopek potrzebują. Stajnia nad sadzawką w deliki bez posowy, snopkiem poprawy potrzebująca, drzwi jedne przy niej na biegunach. Na wsi chałup 15; cztery, w których ludzie mieszkają, 11 już pustych częścią bez ludzi, częścią starościami nadpustoszone, poprawy znacznej potrzebujące. Pustkowie Gaj nazwane do tych dóbr należące, na tym chałup 2 pustych, zrujnowanych, z których chałup częścią i ściany powybierano, bez ludzi, drwy i insze rzeczy pozabierano.”

Od momentu śmierci Mikołaja Gorzyńskiego majątek Sulisławice znajdował się pod opieką Jana Linowskiego i Michała Węgierskiego (męża Petroneli Linowskiej) – wuja i naciota (męża ciotki) naszej pra...babki Katarzyny Gorzyńskiej, córki zmarłego.

W roku 1712, w dniu 1 października, w grodzie kaliskim matka Katarzyny Gorzyńskiej – Teresa z Linowskich, wdowa po Mikołaju Gorzyńskim zawarła kontrakt małżeński o rękę swej córki z Andrzejem Bogusławskim, synem Marianny z Rosowskich i Marcina Bogusławskich. W wyniku tego kontraktu zapisała posag dla Katarzyny w wysokości 12 tys. zł na dobrach Sulisławice natomiast Bogusławski zapisał przyszłej swej małżonce 4 tys. zł. W ten sposób nasi przodkowie – Katarzyna i Andrzej Bogusławscy stali się współwłaścicielami Sulisławic i, jak sądzę, od tego momentu przemieszkowali w tamtejszym dworze. Obok Bogusławskich, na Sulisławicach dziedziczył także wuj Katarzyny – Jan Linowski, który miał zapisaną sporą sumkę na tych dobrach – 10 tys. zł.

W czerwcu 1723 r., Katarzyna i Andrzej Bogusławscy podzielili Sulisławice między siebie i wuja Linowskiego. Wynika z tego, że Bogusławscy nie mieli gotówki by wujka spłacić od razu. Podział ten miał być dokonany w styczniu tego roku lecz zaspasy śniegu to uniemożliwiły. Jednak już wtedy dokonano pewnych uzgodnień. Akt podziału dóbr Sulisławice jest dokumentem niezwykle ciekawym gdyż informuje nas szczegółowo jakie części majątku przypadły Bogusławskim. Według tego aktu dwór przypadł w dziale naszym przodkom –

„*Najprzód dwór pod Szkułdami [rodzaj gontu] ten ze wszystkim pomieszkaniem dostaje się do części ichmość Państwa Bogusławskich*”. Mielcuch (budynek do ważenia piwa) wziął natomiast wuj Linowski na mieszkanie. Wujek zatem odstąpił młodemu cały dwór by im nie być ciężarem oraz dla uniknięcia ewentualnych sporów. Miał wówczas przeszło 80 lat (zmarł w 1724 r.). Oprócz dworu do części Bogusławskich zapisano:

1. połowę stodoły „*o dwóch bojowiskach [...] od podwórza*”;
2. połowę owczarni „*od wrót*” stojącej;
3. 3 chlewy „*pod jednym dachem leżące*”;
4. bindarz (ogródek ziołowy) z sadem „*przy dworze będący*”;
5. 2 ogródki „*przy mielcuchu leżące w podwórzu*”;
6. część wielkiego ogrodu – „*wielkim ogrodem zaś za stajnią obydwie ichmość strony sprawiedliwie rozdzielić się powinny*”;
7. studnię w podwórzu – „*użytkowanie tak i naprawienie tej obiema stronom nakłada się*”;
8. staw „*zaś nazwany Wilczak przy drodze do Kalisza idącej leżący za którym kiedyś młyn bywał wspólnie, jako do użytkowania obydwu stron tak i do zastawienia i naprawienia, należeć powinien*”;
9. 2 stawy „*na Gaju i z sadzawkami jeden*”;
10. część ogrodów na Gaju – „*ogrodom zaś na Gaju będących obiema stronom równa połowa przyznacza się*”;
11. 7 poddanych – „*do części ichmościów panów Bogusławskich dostaje się Jędrzejka kmiotka i z synem przy niej mieszkającym, która ma wszystek sprzężaj do kmiecia należący, także Marcin Wstępień półrolnik sprzężaj należyty także mający, mielarz [imieniem Kuba] i Frącek chałupnicy. [...] Z zbiegłych zaś poddanych [...] Marcin Głuch przypaść powinien także z żoną i z dziećmi, jeżeliby się zaś insi krom tych znaleźli ich sobie ichmości po połowie kompensować powinny*”;
12. 6 pustych osad – „*plac kmiecy Miskowski, plac drugi kmiecy Bąkowizna nazwane, plac chałupniczy Wojtków, plac drugi chałupniczy, gdzie mieszkał świec, plac na Gaju, gdzie był gościniec i drugi także plac na Gaju, gdzie płóciennik mieszkał; te wszystkie z rolami, ogrodami i łąkami*”;
13. znaczną część gruntów rolnych – „*pańskich i folwarków*”¹;

¹ Księgi Kal. Gr. Rel. nr 87/88, r. 1723, s. 1089-1096 „*Ról zaś pańskich i folwarków taka między strony następujący podział: naprzód w polu ugorowym do dziś, na folwarku podle drogi Gażewskiej za stodołami dostaje się dział ichmość Panom Bogusławskim od samej drogi pięciorgiem staj idący, jegomości Panu zaś Linowskiemu dostaje się od miedzy podle roli chłopskiej kmiecy Jędrzejowej, na folwarku zaś pośrednim między Perkowskim działem a Stepniowym leżącym dostaje się dział ichmości Państwu Bogusławskim przy tejże roli Perkowskiej a jegomości Panu Linowskiemu przy roli Stepniowej ciągnących się do samych zarośli inaczej Zrzedlisk nazwanych; na szerokim zaś folwarku podle kaliskiej drogi leżącym dostaje się jeden dział ichmość Państwu Bogusławskim podle Bąkowskiego działu, jegomość Panu zaś Linowskiemu podle kaliskiej drogi z jednej strony i za kaliską drogą po drugiej stronie podle działu Jędrzejewskiego z Zaroślami aż do samego stawu Wilczak nazwanego; na folwarku zaś pod zapustą dostaje się ichmość Państwu Bogusławskim dział przy działu Bąkowskim, jegomość Panu zaś Linowskiemu dostaje się dział od zarośli Zapusta nazwanej równo jako i jegomości Pana Bogusławskiego pięciorgiem staj aż za pinowską drogą do samej strugi od stawu Wilczak nazwanego idącej, w folwarku na Gaju pod sadem dostaje się dział po prawej ręce zaczynając od drogi z Węgier do Kalisza idącej Panu Linowskiemu po lewej zaś ichmość Panom Bogusławskim wzdłuż aż do sadu gajewskiego idący, w drugim także folwarku niedaleko tegoż Gaju dostaje się dział także zaczynając od tej drogi węgierskiej po prawej ręce jegomość Panu Linowskiemu, po lewej zaś ręce ichmość Panom Bogusławskim; na folwarku także pod Lutówką dostaje się dział po prawej ręce jegomość Panu Linowskiemu, po lewej zaś ręce ichmość Panom Bogusławskim zaczynając także od drogi węgierskiej do Kalisza idącej [...] na polu zaś jarym ku Kotowu leżącym, naprzód na folwarku pod Zapustą dostaje się dział ichmość Panom Bogusławskim, od Zapusty jegomość Panu Linowskiemu od Bąkowskiej roli te obydwie działy ciągną się wzdłuż aż do granicy kotowskiej; na folwarku zaś pośrednim między Jędrzejczynym i Markowym działami leżącym dostaje się dział ichmość Panom Bogusławskim podle roli Jędrzejczyny, jegomość Panu zaś Linowskiemu podle roli Markowy także aż pod samą wieś Kotowo; na folwarku zaś małym, który rataje orywali zaraz za wsią między Perkowym i Stepniowym działami leżącym dostaje się dział jegomość Panu Linowskiemu przy działu Perkowym,*

14. „Propinacja zaś obiema stronom aż do tego czasu w dobrach Sulisławicach”;
15. „Boru do wzajemnego korzystania jako i pastwisk obiema stronom niniejszym podziałem przypisuje się (jednak bez nadużycia w przedawaniu drzewa)”.

We wrześniu 1723 r. Bogusławscy i Jan Linowski sprzedali Sulisławice Michałowi Węgierskiemu². Na żądanie kupującego sporządzono wówczas inwentarz majątku. W dokumencie tym znajdujemy opis dworu: „**Naprzód dwór w którym jest sień z sieni izba z izby pokoiki dwa małe. Jeden z podłogą z tarcic. Komora, kuchnia, z kuchni jest izdebka i komora. Z izby jest komora bez podłogi i okna w niej powybijane, w tejże izbie strop zły miejscami, to jest pogniły, w tejże izbie okna dwa w ołów, w jednym oknie kwatera jedna wybita. Trzecie okno w drewno opravne. Dach spada, kozły połamane, prawie cały dwór leci, przyciesi nie masz, które pogniły.** Owczarnia, na niej poszycie złe, posowy nie masz. Przy owczarni chlew na bydło, także świńskie chlewy płotem ogrodzone, złe. Stodoła o 2 gumnach; w tej się ściany powypierały, sąsieków nie masz, wrota oboje złe, poszycie także złe. Także stajnia w słupy postawiona z drzewa starego, popodpierana, na niej poszycie złe. Mielcuch z ozdównią złą. W tym kadzie 2 złe, koryto zgniło, ściany pouchodziły z węglów i popodpierane są. Sień, w tej także ściana zła, kozły połamane, komin zły w sieni, w izbie także komin bardzo zły. Kurnik przy dworze w płot ogrodzony, i ten zły. Wrót na podwórze dwoje także złych. Karmnik. Sady 2 wycięte, na ostatek drzewa poschły i to około nich płoty złe. Chałup na wsi 4, piąta buda z gliny zlepiąca. Pierwszy kmięć ode dwora zowie się Kuta; ten ma chałupę dobrą i chlew, stodółek 2 małych. Drugi kmięć Perek, ten ma chałupę złą; chlew przy tej chałupie i stodółka. Podle tego kmięcia jest buda, w której komornica siedzi, zowie się Maryśka;

ichmość Panom Bogusławskim przy dziale Stepniowym także do samych granic; na folwarku zaś drugim małym także za wsią za stodołą Jędrzejową między działem jędrzejowym i folwarkiem pańskim leżącym dostał się dział ichmość Panom Bogusławskim przy dziale Jędrzejowej, jegomość Panu zaś Linowskiemu przy folwarku pańskim. Pole zaś ozime ku Węgom Mącznikom i Szczypiernu prosto leżące [...] podzielono dyspozycją: naprzód na folwarku pierwszym za dworem, który leży po lewej ręce przy drugim folwarku pańskim, po prawej zaś ręce przy roli markowej dostaje się dział jegomość Panu Linowskiemu po prawej ręce przy tejże markowej roli, ichmość Panom Bogusławskim po lewej ręce przy folwarku pańskim aż do łąk przy granicy węgierskiej leżących; na folwarku zaś pośrednim między stepniowym i perkowym działami leżącym dostaje się dział jegomość Panu Linowskiemu przy perkowym, jegomość Panu Bogusławskiemu przy stepniowych działach czworgiem staj od Gaju ku granicy węgierskiej; w końcu zaś działów kmięcych na kawalkach dostaje się dział jegomość Panu Linowskiemu przy dziale jegomość Pana Bogusławskiego leżących ciągnące się aż do łąki; na folwarku zaś małym przy węgierskiej drodze zaczynając od Gaju, dostaje się po prawej ręce jegomość Panu Linowskiemu dział aż do łąk przy granicy węgierskiej leżących przy drodze tejże ciągnący się, jegomość Panu zaś Bogusławskiemu po lewej ręce przy dziale Jędrzejowy kmiotki wzdłuż aż do tychże łąk wyżej wspomnianych. Na folwarku szerokim przy granicy węgierskiej leżącym zaczynając od drogi węgierskiej a idąc aż do granic Mączystach dostał się dział jegomość Panu Linowskiemu przy dziale Markowym po prawej od drogi zaczynając, jegomość Panu zaś Bogusławskiemu po lewej ręce przy granicy węgierskiej; na folwarku zaś przy Gajewskiej drodze naprzód [...] owczarni leżącym dostał się dział jegomość Panu Linowskiemu po prawej ręce przy tejże drodze jegomość Panu Bogusławskiemu po lewej ręce przy Markowej roli aż do przydziałków chłopskich dwojgiem staj wielkich ciągnące się. Na folwarku zaś pod łąkami na Gaju na Zaroślach leżącym poczynając od tychże łąk ku szczypierskiemu borkowi dostaje się dział jegomość Panu Linowskiemu po prawej ręce, jegomość Panu zaś Bogusławskiemu po lewej ręce z zaroślami od tychże łąk poczynając ku szczypierskiej drodze. Na folwarku pod lasem podle drogi szczypierskiej wzdłuż ku borkowi szczypierskiemu ciągnącym się dostaje się jegomość Panu Linowskiemu po prawej ręce od łąk dział jeden, drugi jegomość Panu Bogusławskiemu po lewej ręce od drogi szczypierskiej. Na folwarku drugim podle drogi szczypierskiej idąc od Sulisławic do Szczypierna po lewej ręce leżącym, także i na drugim folwarku Sołtystwo nazwanym ponieważ dla znacznych zarośli [...] działów pomienionych przez wyrzucenie następuje podział tedy po wychędorzeniu i wycięciu pomienionych przez strony zarośli, tymże stronom [...] między sobą pomienionego gruntu i innych, jeżeliby jakie znaleźć się miały, które nie podpadły pod obecny podział, podział zachowano i pozostawiono”.

² Po Michale Węgierskim majątek Sulisławice przejął jego syn Walerian, porucznik regimentu pieszego (brat cioteczny Katarzyny z Gorzyńskich Bogusławskiej). On zapewne był budowniczym nowego, murowanego dworu, który przetrwał do naszych czasów. We dworze tym zachowały się piwnice z poprzedniej budowli pamiętające naszych przodków.

do tej budy jest stodółka. Marek półrolnik, ten ma chałupę dobrą i chlew; stodoły nie ma. Stepień półrolnik, ten ma chałupę bardzo złą i chlew także zły; stodoły nie ma.

Kuba mielczarz, Janek i Frącek, ci są komornicy. Jędrzejka kmiotka z synem na imię Kubą, ta ma koni 3, wołów 4. Drugi kmieć, ten ma wołów 4, zowie się Perek. Półrolnik Stepień, ten ma wołów 4. Półrolnik Marek, ten także ma wołów. [...] Stawki i sadzawki puste i pospuszczane, Młynik u stawu był quondam, gdzie teraz tylko miejsce jest. Łąki jedne wypasione, drugie posprzątane i spasione. Ról podoranych mało było, tylko odłogami i zaroślami leżą. Statków żadnych dworskich ani inwentarza żadnego nie było...”

Dzięki powyżej przedstawionym opisom dworu w Sulisławicach możemy dziś odtworzyć jego wygląd. Pojawiają się przy tym nurtujące nas pytania – czy był to dom zamożny, czy też nie, czy był typowy, czy może odbiegał od średniej? Odpowiedź znajdziemy w książce Bohdana Baranowskiego „Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku”, PWN, W-wa 1958 r. Poniżej zacytuję kilka ważnych, moim zdaniem, fragmentów tej książki:

„Pamiętać [...] trzeba, że w XVII i XVIII w. na omawianym terenie [wschodnia wielkopolska – łęczyckie, sieradzkie] [...] typowe były różnego rodzaju dwory i dworki. A niektóre z nich prawie zupełnie nie różniły się od chłopskich chałup.

[...]

Dwory budowane były z drzewa, przeważnie w najlepszym gatunku (z dębu, modrzewia itd.). Kryte były najczęściej słomą, rzadziej gontami.

[...]

Zarówno przy dworach dużych, jak i małych, przeważnie od zajazdu i dziedzińca, znajdował się ganek, z którego wchodziło się do sieni. Sień zajmowała środek dworu, z dwóch stron symetrycznie rozlokowana była reszta izb. W małych dworkach przeważnie układ poziomy był jednotraktowy, a więc sień i po bokach dwie izby albo z jednej strony duża izba, z drugiej mała izba i komora lub tp. Choć dworki szlachty częściowej zewnętrznie nie różniły się wiele od chłopskich chałup, to jednak pewną różnicę widać w rozplanowaniu. W chałupach chłopskich była ze szczytu sień, następnie izba, a dalej komora, we dworku szlacheckiego przeważnie jednak sień była w środku. W większych dworach szlacheckich układ poziomy był dwutraktowy. Sień była prawie zawsze po środku. [...] Z dwóch stron sieni symetrycznie rozłożone były różnej wielkości izby. W większych dworach jedna strona miała charakter bardziej reprezentacyjny, druga gospodarczy. Układ izb był dość dowolny, zależny od potrzeb właściciela, który stawiał ów dwór.

[...]

Pokoje rozdzielone były albo ścianami wewnętrznymi, albo też tarcicowymi przegrodzeniami, które pozwalały w stosunkowo łatwy sposób zmieniać wielkość poszczególnych pomieszczeń w zależności od potrzeb właścicieli.

Ściany wewnątrz dworu były przeważnie nie wyprawiane, lecz pozostawały w naturalnym kolorze drzewa. Niekiedy w reprezentacyjnych pokojach bogatych dworów obijane były tkaninami lub, co spotykamy przeważnie w drugiej połowie XVIII w., tańszymi papierowymi tapetami. Czasem ściany po prusku były wylepione gliną i bielone.

Podłogi przeważnie były z tarcic. W biedniejszych jednak dworkach, tak jak w chałupach chłopskich, ubijane były z gliny. Dość często we dworze w bardziej reprezentacyjnych pokojach podłogi były drewniane, natomiast w izbach dla czeladzi, komorach itp. z gliny.

Drzwi we dworach coraz częściej były roboty stolarskiej, a nie prostej ciesielskiej.

[...]

Okna były małe, skrzydła okienne podzielone na dużą ilość niewielkich poetek, co wynikało z wysokiej ceny większych szyb szklanych i szyby osadzone były w olów lub drzewo.

We dworach szlacheckich piece czy kominki z kafli, cegły a nawet bardzo często z gliny i kamieni nie zawsze dawały odpowiednią ilość ciepła. Cudzoziemcy, a nawet i polscy

pamiętnikarze, wspominając osiemnastowieczne dwory nadmieniają i o tym, że w pokojach było pełno dymu, a jednocześnie przez nieszczelne okna wchodziło zimne powietrze i temperatura zimą była dość niska.

Tak jak i chałupy chłopskie dworki drobnej a nawet i średniej szlachty [...] spełniały ważną funkcję gospodarczą. Komory i strychy służyły jako magazyny narzędzi gospodarczych, przy braku spichrza przechowywano tam zboże, niekiedy nawet zimą trzymano inwentarz żywy, a więc drób, cieleta lub nawet świnię.

Inwentarze podają w sposób dość dokładny stan dworów. Otóż wbrew dość często przyjętym poglądom o dawnej gospodarności można stwierdzić, że bardzo dużo dworów znajdowało się prawie w ruinie i nie widać było troski o ich stan. Odbijały się tu ogólne trudności gospodarstwa folwarcznego. Nic więc dziwnego, że w opisach dworów w inwentarzach czytamy o pogniłych belkach, dziurach w dachu, drzwiach bez zawiasów, oknach z powybijanymi szybami pozatykanymi wiechciami słomy, załamujących się deskach w podłodze itp.”

Po uważnej lekturze fragmentów książki Bohdana Baranowskiego oraz opisów dworu w Sulisławicach zaprezentowanych powyżej możemy wywnioskować, że dwór Bogusławskich był dość typowy dla tego typu budowli w pierwszej połowie XVIII w. Kryty był szkudłami (rodzaj gontu), z jednym alkierzem. Wnętrze składało się z kilku pomieszczeń. W centralnej części budynku była sieni. Reszta pomieszczeń zlokalizowana była po prawej i po lewej stronie sieni, z której wchodziło się do jednej wielkiej izby, gdzie wzdłuż ścian umieszczone były ławy. Z tej izby było wejście do alkierza i do dwóch mniejszych pokojów. Po drugiej stronie sieni była mała izba i dwie komory oraz kuchnia, piekarnia i apteka (zapewne malutka, być może pod schodami). Z sieni było też wyjście na poddasze. Wokół podwórza rozlokowane były budynki gospodarcze - stodoły, stajnia, chlewy, kurniki i mielcuch [browar]. Na środku podwórza była studnia z żurawiem, druga była przy mielcuchu. Za dworem znajdowały się sady i bindarz (ogródek ziołowy). Fakt, że dwór Bogusławskich kryty był gontem a liczba pomieszczeń była znaczna świadczy, że należeli raczej do zamożniejszej grupy szlachty. Stan dworu i budynków gospodarczych nie odbiegał od średniej.

Dzisiejszy wygląd dworku

